

## STARSHIP MK1 UCIERPIAŁ PODCZAS NAZIEMNEGO TESTU

---

Pierwszy z pełnowymiarowych prototypów statku kosmicznego Starship firmy SpaceX – nieukończony jeszcze model Mk 1 - doznał uszkodzenia na platformie testowej podczas wstępnej próby wtłaczania silnie schłodzonego składnika paliwowego. Test doprowadził do widowiskowej erupcji rozprężonej materii z wyrwy powstałej u szczytu budowanego pojazdu.

Prace nad pierwszym pełnoskalowym prototypem nowego statku kosmicznego SpaceX, Starship Mk1, postępowały do tej pory bez większych komplikacji w ośrodku doświadczalnym Boca Chica w stanie Teksas. Sytuacja zmieniła się w środę 20 listopada ok. godz. 15:27 czasu lokalnego (22:27 czasu polskiego, CET), kiedy to doszło do nagłego przerwania wstępnego testu wtłaczania kriogenicznej substancji (zawierającej schłodzony tlen lub azot) do zbiorników paliwowych rozwijanego systemu nośnego. Nastąpiło to w wyniku rozerwania górnej części nieobudowanego szczytu rakiety pod wpływem ciśnienia wpompowanego składnika paliwowego.

Choć zdarzenie miało widowiskowy przebieg (nad stanowiskiem szybko pojawiła się rozległa chmura uwolnionej materii, a na pobliski teren opadły oderwane strzępy korpusu rakiety), zaistniałe uszkodzenia nie okazały się zbyt rozległe. Wkrótce po upublicznieniu pierwszych amatorskich nagrań z przebiegu incydentu przedstawiciele SpaceX zapewnili, że wystąpienie anomalii nie wpłynie poważnie na dalsze plany rozwojowe. „Celem dzisiejszego testu było maksymalne zwiększenie ciśnienia w systemach, więc wynik nie był całkowicie nieoczekiwany” - podano w oświadczeniu wydanym około dwóch i pół godziny po wydarzeniu. „Nie było żadnych obrażeń, nie jest to też poważne utrudnienie” - zadeklarowano.

**Czytaj też:** [SpaceX przekonuje US Army do projektów Starlink i Starship](#)

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Elona Muska (jakie padły m.in. podczas pierwszej publicznej prezentacji załączka pełnowymiarowego statku Starship z 28 września 2019 roku), spodziewano się nieodległego wykonania z użyciem modelu Starship Mk1 pierwszego testowego lotu atmosferycznego tej konstrukcji (na wysokość ok. 20 km). Jak wyjaśnił jednak krótko po wypadku szef SpaceX w swoim wpisie na mediach społecznościowych, Mk1 nie jest już brany pod uwagę jako lotna platforma testowa. Wskazał przy tym, że model spełnił już swoje zadanie w przecieraniu szlaku dalszego rozwoju konstrukcji i przygotowań do lotu, zaś sama finalna wersja maszyny startowej będzie znacząco się od niego różnić. Jak przyznał Musk, zespół projektu jest aktualnie skupiony na wersji Mk3, projektowanej już do lotu na orbitę.

Pod koniec września br. Elon Musk zapowiadał, że prace nad Mk3 rozpoczną się w ciągu następnego miesiąca, a jego budowa potrwa ok. trzech miesięcy. W tym samym czasie osobny zespół zajął się doskonaleniem prototypu Mk2, w innym ośrodku SpaceX w Cocoa na Florydzie. Jak się sędzi, po

ukończeniu rozbudowy Mk2 zostanie przewieziony do pobliskiego Centrum Kosmicznego im. Kennedy'ego, gdzie zostanie rozstawiony do startu na historycznym stanowisku LC-39A – obecnie trwa tam budowa infrastruktury obsługującej statek Starship. Jak dotąd, stan dalszych prac w tym elemencie nie był w ostatnim czasie bliżej komentowany i relacjonowany.

**Czytaj też:** [Pierwszy statek Starship przedstawiony światu \[WIDEO\]](#)